2009-11-07

PROJEKTY

EU: SUN & FUN

Czasem mój dom rodzinny odwiedzał brat babci, Andrzej Wiktor, który był malakologiem. Przygody, o których opowiadał, były tak samo nierzeczywiste jak te z powieści Juliusza Verne'a. Wielka wyprawa na Papuę i Nową Gwineę, interakcje z tubylcami, inna kultura, klimat i zwyczaje. Do tego cel - odkrywanie ślimaków. A każdy taki nowo odkryty gatunek ma mnóstwo cech do opisania: jak wygląda na różnych stadiach rozwoju, jak funkcjonuje na co dzień, jak się rozmnaża, czym się żywi i co ma w brzuchu, gdzie mieszka, jak odpoczywa. To pracochłonne i długotrwałe badania. Wymagają cierpliwości i przenikliwości, a efekt przedstawiany jest w formie rysunków.

ok?adka • EU: Sun & Fun •2015 •KK0267SF99K1 undefined

W moich projektach czasem działam jak biolog, a gatunkiem, który badam, jest człowiek. Każde ze zdjęć ilustruje jakąś cechę naszej obecności na ziemi. Po zdjęcia nie jeżdżę na drugi kraniec świata. Dostaję się tam za pomocą paralotni. Startuję, wzbijam się na 150m, jestem w innym świecie i zaczynam obserwacje. Interesuje mnie to, jak ludzie w okolicy, w której mieszkam spędzają wolny czas na świeżym powietrzu: jak pływają, grają, jak się lenią i co mają w środku bazy zbudowanej na plaży.

2009-11-07

PROJEKTY

Sun & Fun #20 • EU: Sun & Fun • 2014 • KK0165SF20K1

Słoneczna wioska budzi się do jednodniowego życia wraz z pierwszymi promieniami słońca. Codziennie jest inna, lecz rządzi się ścisłymi prawami. Ma wszystko: ulicę wybrukowaną piaskiem, ciasne przejścia, placyki i wieżę z widokiem. Są wytworne wielorodzinne rezydencje i skromne jednoosobowe parcele wydzielone ze wspólnej przestrzeni. Rozwija się handel: "lody, lody dla ochłody" i "piwo, jasne, ciemne, specjal, piwo..." Jeszcze przed chwilą było tu boisko do gry w siatkę, ale zostało wchłonięte przez rozrastającą się wioskę. Im więcej mieszkańców, tym więcej murów z parawanu. Jest rewia mody, kwitnie życie towarzyskie. Nawet wysoko w powietrzu czuję wszechobecną oliwkową woń. Wioska jest niestała. Pod dyktando słońca zmienia się przez cały czas swego krótkiego życia. Rozrasta się wraz z wędrówką słońca po niebie i obumiera o zachodzie, miejscami skupiając niedobitki osadników wokół ogniska, by narodzić się rankiem jak feniks z popiołów.

Powyższy opis dotyczy sytuacji, która rozegrała się na plaży we Władysławowie w lipcu 2007 roku. Powstał, gdy zgłaszałem zdjęcie na konkurs. Pomyślałem, że następnego lata znów polecę na plażę, aby każdy mógł zobaczyć, co się w tym niezwykłym miejscu dzieje. Tak powstała seria “jeden dzień na plaży”. Opis do serii poniżej jest skrajnie krótki: Władysławowo, godzina 6:00, 7:00, 9:00 itp.

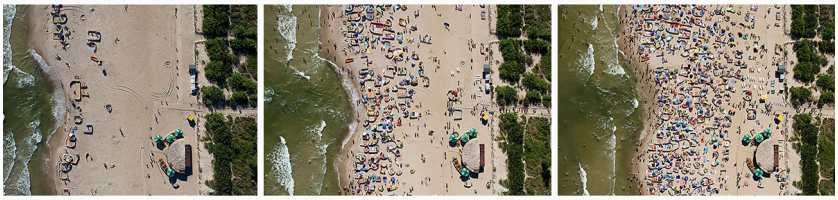

ok?adka • Jeden Dzie? na pla?y / EU: Sun & Fun •2008 •KK0270JD99K1 undefined

2009-11-07

PROJEKTY

Co z tego, że lecąc o 6 rano na plażę miejską budziłem pół miasta. Nie przejmowałem się też tym, że akurat była niedziela. Przez lata miałem poczucie misji i korzystałem z domniemanego przywileju. Gdybym nie poleciał, świat nie dowiedziałby się, nie zobaczył, nie odkrył tak, jak ja. Po sesji wracałem do studia, opisywałem fotografie i wysyłałem je do agencji prasowej. Po południu fotografie pojawiały się w elektronicznych wydaniach, akurat z wynikami konkurencji. Dziś jest inaczej. Wiadomo, jak triathlon wygląda z góry. Podobnie jak inne, i ten widok został powielony na tysiące sposobów, a relację prowadzi operator drona i to na żywo. A ja w niedzielę rano, nie budząc nikogo, mogę się wyspać.

Sun & Fun #12 • EU: Sun & Fun • 2013 • KK0162SF12K1

Gdy lecę, skupiam się na nowych zjawiskach, które budzą moją ciekawość i nie istnieją jeszcze w niczyjej świadomości. Ale czasem wracam nad plażę, bo to miejsce fascynuje mnie bardziej niż inne, o czym możesz poczytać TU.

Seria zdjęć „jeden dzień na plaży" z cyklu Sun and Fun została nagrodzona w konkursie World Press Photo 2009 drugą nagrodą w kategorii fotoreportaż: sztuka i rozrywka.

Fotografie z cyklu Sun and Fun, jako część Efektów Ubocznych otrzymały nagrodę w konkursie World Press Photo 2015 w kategorii projektów długoterminowych, oraz zostały opublikowane w książce fotograficznej „Efekty Uboczne" w styczniu 2014 roku.